

UZASADNIENIE

S. N. oskarżony został o to, że w dniu 13 stycznia 2012r. w T. M., woj. (...) spowodował u Z. N. obrażenia ciała w ten sposób, że pchnął w/w, który przewracając się zbił szybę w drzwiach i upadł na podłogę w wyniku czego pokrzywdzony doznał urazu uogólnionego, stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej po stronie prawej z raną kłutą skóry w linii podłopatkowej, stłuczenie kręgosłupa w odcinku lędźwiowo-krzyżowym, stłuczenia barku lewego, ranę ciętą stopy i podudzia prawego oraz uszkodzenie barku lewego wykazującego cechy uszkodzenia ścięgna mięśnia podgrzebieniowego i cechy częściowego uszkodzenia mięśnia podłopatkowego z cechami ciasnoty podbarkowej, które to obrażenia powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r., wydanym w sprawie II K 1165/13 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanego czynu. Ponadto kosztami procesu obciążył Skarb Państwa

Powyższy wyrok zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Mazowieckim oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego

Apelacja Prokuratora, została wywiedziona z treści art. 438 pkt 3 k.p.k. i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, iż oskarżony nie popełnił przestępstwa z uwagi na działanie w obronie koniecznej, a w konsekwencji uniewinnił S. N., podczas gdy prawidłowa analiza okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że działanie oskarżonego nie mieściło się w granicach obrony koniecznej.

W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego została wywiedziona z treści art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła a) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym przyjęciu że oskarżony S. N. działał w ramach obrony koniecznej, b) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych w oparciu o budzące wątpliwości wyjaśnienia oskarżonego oraz niewiarygodne zeznania świadków M. N. oraz S. K. z pominięciem zasługujących na przyznanie im wiary w całości zeznaniach pokrzywdzonego Z. N.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator popierał apelację Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługują na uwzględnienie.

Apelacje nie wykazały w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzut przedstawiony w skardze apelacyjnej zarówno Prokuratora jak i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego ma w istocie charakter polemiczny i opiera się wyłącznie na subiektywnej oraz wybiórczej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Wbrew twierdzeniom skarżących, stwierdzić również należy,

iż Sąd I instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku, miał na względzie całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego oraz wnikliwie i starannie rozważył wszystkie zebrane w sprawie dowody.

Pamiętać należy, iż w doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Niezbędnym jest więc wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Nie może się on natomiast sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r. II AKA 329/12, LEX nr 1217695; wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2010 r., II AKA 162/10, KZS 2011/3/47; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 czerwca 2006 r. II AKA 104/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/9/36; uchwała SN z dnia 10 maja 2007 r., SNO 24/07, LEX nr 568916; wyr ok. SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., II AKA 80/06, LEX nr 183575).

Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o braku dowodów do uznania, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie wykazał w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej ocenie zebranych dowodów.

Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uprawniały Sąd meriti w szczególności relacje: oskarżonego S. N., potwierdzone zeznaniami świadków zdarzenia S. K. i M. N., opiniami sądowno lekarskimi biegłego ortopedy R. E. i biegłego chirurga R. K. a nadto zeznania funkcjonariuszy Policji S. M. i J. F..

Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.. Sąd I instancji, w sposób przekonujący i mieszczący się w ramach, nakreślonych powyższym przepisem, przedstawił powody, dla czego wiarę należało dać zeznaniom w/w świadków.

Przede wszystkim słusznie uznał Sąd meriti za wiarygodne wyjaśnienia S. N. co do całego przebiegu zdarzenia i okoliczności powstania u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Podkreślić należy, że jego depozycje znalazły odzwierciedlenie w dowodach mających walor obiektywności. Oskarżony był bardzo konsekwentny w swoich wyjaśnieniach, co do okoliczności, iż to nie on zaatakował ojca, a jedynie złapał Z. N. za rękę by uniemożliwić mu zadanie ciosu trzymanym przez niego tasakiem do mięsa w jego głowę. Jasno i logicznie przedstawił przebieg wydarzeń z nocy z dnia 13 stycznia 2012 roku. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach naocznych świadków S. K. i M. N., która w trakcie zdarzenia dzwoniła na Policję zgłaszając interwencję. Faktem jest, że nie widziała ona samej szarpaniny, ale widziała jak pokrzywdzony wziął do ręki tasak i wymachiwał nim w stronę oskarżonego. Wskazała wtedy, iż to Z. N. zaatakował jej męża, co również potwierdziła relacjonując zdarzenia swojej matce B. K. przez telefon. Także funkcjonariusze Policji przybyli na miejsce zdarzenia wskazali, iż to Z. N. był agresywny, wręcz S. M. wskazał, że pokrzywdzony był „jak w amoku”, nie słuchał ich poleceń i krzyczał na S. N.. Funkcjonariusze Policji wskazali także, że pokrzywdzony zdjął koszulę i pokazywał im plecy, ci jednak nie stwierdzili żadnych obrażeń ciała.

Słusznie także Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom Z. N. w tej części w której podał on, iż obrażenia barku jakie zostały u niego stwierdzone w dniu 14.02.2012 r. podczas badania USG powstały na skutek działania oskarżonego. Jednoznacznie z opinii biegłych: ortopedy lek. med. (...) E. i chirurga dr n. med. R. K. wynika bowiem, iż gdyby obrażenia takie istniały w dacie pobytu pokrzywdzonego w szpitalu po zdarzeniu z dnia 12.01.2012 r. to nie mogłyby zostać niezauważone z uwagi na silne objawy. Co istotne biegły ortopeda zaznaczył, iż nie spotkał się on z uszkodzeniem

struktur stożka rotatorów z wtórną ciasnotą podbarkową w wyniku stłuczenia, gdyż jest to choroba przewlekła, o długotrwałym mechanizmie niewydolności mięśni stożka rotatorów.

Mając na uwadze powyższe, wbrew treści zarzutu skarżących, w sprawie niniejszej doszło do wypełnienia ustawowych przesłanek z art. 25 § 1 k.k

Obrona konieczna jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na określone dobro jednostki) jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony). Bezpośredniość zamachu wchodzi w grę wtedy, gdy istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane w najbliższej chwili. Zamach taki rozpoczyna się już w chwili, gdy zachowanie sprawcy ukierunkowane na naruszenie dobra prawnego jest tak zaawansowane, że brak przeciwdziałania doprowadzi do istotnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Zamach upoważniający do podjęcia obrony musi być bezpośredni, tzn. musi stwarzać takie niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, które może się natychmiast zaktualizować. Skierowanie trzymanego w rękę tasaka na osobę oskarżonego przez Z. N. było bez wątpienia bezpośrednim atakiem na jego osobę, tym bardziej mając na uwadze istniejący konflikt rodzinny między mężczyznami, jak i wzburzenie pokrzywdzonego. Okoliczność, iż w pierwszej fazie zdarzenia, gdy Z. N. wymachiwał tasakiem mogło faktycznie nie przestraszyć oskarżonego, jednakże jego późniejsze zamachnięcie się przedmiotowym tasakiem w kierunku głowy oskarżonego, zmieniło system postrzegania zagrożenia przez S. N.. Konsekwencją tego było zatrzymanie ręki Z. N.. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się, że zamach jest bezpośredni już wtedy, gdy z zachowania napastnika w konkretnej sytuacji jednoznacznie można wnioskować, że przystępuje on do ataku na określone dobro prawne już zindywidualizowane oraz że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego podjęcia ataku (wyrok SN z dnia 11 grudnia 1978 r., II KR 266/78, OSNKW 1979, nr 6, poz. 65). Niezbędnym warunkiem przyjęcia obrony koniecznej, bądź przekroczenia jej granic, jest także równoczesne zrealizowanie znamion podmiotowych. Podejmowane działania muszą mieć bowiem charakter działań obronnych i muszą być motywowane wolą obrony, nie zaś np. odwetem za wcześniejsze uderzenie. Na temat strony podmiotowej obrony koniecznej wielokrotnie wypowiadał się Sąd Najwyższy, konsekwentnie zazwyczaj przyjmując, że niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, iż odpiera on zamach, i była podyktowana wolą obrony, nie zaś wolą odwetu. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obronnych od społecznie negatywnych aktów np. zemsty. Nadto obrona konieczna ma charakter samoistny. Oznacza to, że zaatakowana osoba nie ma obowiązku wykorzystania innych możliwości uniknięcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu, zanim przystąpi do jego odparcia i naruszenia dóbr prawnych napastnika. W szczególności nie ciąży na niej obowiązek np. ucieczki.

Okoliczności, w jakich doszło do przedmiotowego zdarzenia, jak też okoliczności które to zdarzenia poprzedzały, dają podstaw do uznania, by ze strony pokrzywdzonego miało miejsce zachowanie o znamionach "bezpośredniego zamachu" na dobro oskarżonego, które wymagałoby z jego strony zastosowania "obrony koniecznej" w rozumieniu art. 25 kk, a które polegało na zatrzymaniu ręki pokrzywdzonego, w której trzymał tasak w momencie zamachnięcia się nim w kierunku głowy oskarżonego. Niefortunne ustawienie obu mężczyzn spowodowało natomiast, że obaj upadli na drzwi z wbudowaną szybą, co w konsekwencji spowodowało upadek, pęknięcie szyby i obrażenia na ciele Z. N.. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że oskarżony chciał jedynie powstrzymać atak ze strony pokrzywdzonego, nie wynika natomiast tak jak sugeruje Z. N., iż to on został zaatakowany, bity, duszony. Nie potwierdzają tego ani będący naoczniymi świadkami S. K., M. N. ani też interweniujący funkcjonariusze Policji, którzy wręcz chcieli przewieźć pokrzywdzonego na Komendę Policji, czemu sprzeciwił się oskarżony S. N.. Trudno zatem uznać jak to wskazuje pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, iż działanie oskarżonego było celowe. Następnie by nie zaoğniać konfliktu oskarżony opuścił swój dom zostawiając ojca samego, nadto widząc zachowanie Z. N. nie chciał sama na sam z teściem, w jednym domu, zostać także świadek S. K..

W kwestii zarzutu skarżących, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazać należy, iż oskarżony ma prawo do modyfikacji swoich wyjaśnień w każdym czasie, a

sąd zobowiązany jest zawsze przeanalizować ich treść w konfrontacji z innymi dowodami. W przedmiotowej sprawie Sąd meriti prawidłowo ustalił stan faktyczny, czemu Sąd odwoławczy w całej rozpiętości dał wiarę.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał wyrok w mocy jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

W oparciu o przepisy powołane w sentencji wyroku Sąd Okręgowy kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części dotyczącej apelacji Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim obciążył Skarb Państwa, natomiast od oskarżyciela posiłkowego Z. N. na rzecz Skarbu Państwa zasądził kwotę 60,00 złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz kwotę 10,00 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

SSA w SO Stanisław Tomasiak